

Protokół Nr IX/2015
z Sesji Zwyczajnej Rady Gminy Kościerzyna
z dnia 27 listopada 2015 roku
od godziny 8.40 do godziny 11.00

Stan radnych Rady Gminy – 15

Obecnych na sesji w trakcie głosowań – 15

Sesja Rady Gminy rozpoczęła się o godzinie 8.40 na sali posiedzeń Urzędu Gminy. Podczas posiedzenia uczestniczyło 15 radnych zgodnie z listą obecności zał. 1 oraz 36 sołtysów zał. 2. W sesji udział wzięli Wójt Grzegorz Piechowski, Z-ca Wójta Grzegorz Świtala, Skarbnik Edmund Ostrowski, Radca Prawny Aneta Kostka oraz Kierownicy jednostek organizacyjnych: Barbara Jankowska – ZOGK, Barbara Ciężka - GOPS, Grzegorz Daszkowski – ZSKiT, Marzena Kleinschmidt - WPPiN, Grzegorz Kucharski – WRL, Krzysztof Lisakowski – Komendant Straży Gminnej, Zbigniew Malek – ZKGK, Michał Majewski – Burmistrz Miasta Kościerzyna, Teresa Preis – Przewodnicząca Rady Miasta Kościerzyna i przedstawiciele prasy lokalnej.

Ad.1

Otwarcia Sesji Rady Gminy Kościerzyna dokonał Przewodniczący Rady Gminy Kościerzyna Andrzej Bober, który powitał wszystkich zgromadzonych.

Przewodniczący stwierdził prawomocność sesji.

Wójt „Mówiłem o tym, że rejestrujemy posiedzenia Komisji i rejestrujemy posiedzenia sesji i powiedziałem, że jeżeli Pan nagrywa, to powinien poinformować wszystkich, że Pan nagrywa.”

M. Żurek „Po pierwsze położyłem dyktafon na miejscu widocznym, nie miałem go w kieszeni, a wręcz zabronił mi Pan i kazał mi go wyłączyć.”

Wójt „Przepraszam bardzo, niczego Panu nie zabroniłem, można sprawdzić, powiedziałem tylko, że moim zdaniem powinien Pan wszystkich poinformować, że Pan nagrywa, dlatego że podczas posiedzeń każdej Komisji czasami są kwestie nieformalne, które poruszamy i wtedy jest problem jeżeli ktoś coś powie, coś za mało powie i wtedy wyciąganie tego. To miałem na myśli. Niczego tutaj nie zamierzamy ukrywać, nie zamierzamy przed nikim chować. Natomiast każde spotkanie ma czasami stronę nieformalną i po prostu chcieliśmy wiedzieć, czy Pan to nagrywa. Ja na przykład nie wiedziałem. To, że Pan coś położył, ja o tym nie wiedziałem.”

M. Żurek „Powiedział Pan, że nie jestem ani dziennikarzem, ani redaktorem i nie mam prawa tego robić.”

Wójt „Pan przychodzi, to wszyscy wiemy, że jest panu dziennikarzem, a nie jest Pan dziennikarzem i dlatego mówię, że powinien Pan poinformować i zresztą mówiłem, że Radni wyrazili też takie zdanie, że chcieliby wiedzieć, że któryś z nas dodatkowo nagrywa nasze spotkanie, ale to nie było tylko moje zdanie.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Wszyscy wiemy, że Pan Marcin nas poinformuje, że ma prawo nagrywać, nie ma żadnego problemu, ma takie prawo. Myślę, że to co powiedział będzie można się do tego odnieść, będzie protokół z Komisji.”

Wójt „Ja o tym na komisjach mówiłem, chciałem powiedzieć tylko, poinformować, że autopoprawką zmieniliśmy dwie uchwały dotyczące opłaty za ścieki we Wdzydzach i opłaty za ścieki w Wielkim Klinczu, gdzie włączyliśmy dodatkowy punkt dotyczący ponadnormatywnych ścieków, ale to już było przedmiotem obrad Komisji. Chciałem powiedzieć, że autopoprawką Wójt wprowadził te zmiany.”

A. Miszczak „W tej kwestii chciałem powiedzieć, w swoim imieniu na pewno, na pewno byłem tym zachowaniem zniesmaczony w postaci nagrywania.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Każdy ma swoje zdanie. Wyjaśniliśmy, nie ma problemów, wszystko jest jasne.”

Ad.2

Przewodniczący Rady w związku z brakiem uwag do proponowanego porządku posiedzenia zgodnie z **zał. 3** do protokołu przeprowadził głosowanie nad jego przyjęciem.

W wyniku głosowania (15 radnych głosujących):

za – 15

porządek posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 3

Zatwierdzenie protokołów z VI, VII i VIII Sesji Rady Gminy Kościerzyna.

Przewodniczący Rady Gminy przeprowadził głosowanie nad przyjęciem protokołów z VI, VII i VIII Sesji Rady Gminy Kościerzyna

W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:

za – 12

wstrzymujący - 3

protokoły zostały przyjęte większością głosów.

Ad. 4

Przewodniczący Rady A. Bober „Ja mam taką prośbę. W związku z tym, że przy sprawozdaniu jest dużo pytań, to bym prosił żeby te pytania i nieścisłości sobie zanotować i w tym punkcie, który do tego jest, w wolnych wnioskach wszystkie uwagi przedstawić. Czasami tak jest, że niektórzy Radni powinni mieć czas, ale życie jest takie. Są uchwały, są różne rzeczy, które są ważne, trzeba omówić wszystkie i przegłosować, a to czasami czas się przeciąga. Prosiłbym, żeby te wszystkie sprawy dotyczące sprawozdania były w wolnych wnioskach.”

A. Maliszewski „Na przyszłość może byśmy przeszli na inny system planowania naszych obrad i to sprawozdanie robili po części uchwałodawczej. Pan Wójt przedstawi na samym początku i niektórym mogą umknąć pewne sprawy, ale jednak odnosić się na żywo jest lepiej. Może byśmy tylko zamienili kolejność.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Następnym razem ten punkt będzie przed wolnymi wnioskami, ale w tej chwili jest taki porządek. Panie Wójcie prosimy o sprawozdanie.”

Wójt przedstawił sprawozdanie z pracy Urzędu w okresie międzysesyjnym i z wykonania uchwał Rady (zał. Nr 4).

Ad. 5

ad. a)

Uchwała w sprawie zmiany budżetu na 2015 rok.

F. Niklas „Taka uwaga do zmiany budżetu. Tutaj w rozdziale 900, to dotyczy naszych śmieci, które mamy jako pośrednika Wierzyca. Tu jest tak, zrobili nam bardzo dużą podwyżkę, nie starczyło, to teraz nam przysłali, że mamy dopłacić 125000 zł., jedna rata, w grudniu druga rata. Jak ja to wyliczyłem średnio na mieszkańca, który ma umowę za odbiór śmieci, to dojdzie około 15 zł. Może się pomyliłem, ale według mojego wyliczenia wyjdzie średnio 15 zł, to my mamy najdroższe śmieci nie tylko w gminach, nie tylko w województwie, ale podejrzewam i w Europie. Ja bym chciał proponować, żeby te pieniądze co od nas są, te 125000 zł, żeby to wyliczyć w śmieci, bo te pieniądze 125000 zł, to są nasze pieniądze, to nie są niczyje prywatne pieniądze, to naszych mieszkańców pieniądze i dlatego my mamy to dofinansować. Według mnie to tak wygląda, że te 125000 zł, to były pieniądze dobrowolnie wyprowadzone z gminy i do tej Spółki, czy jako tam się zwie, bo nie można to inaczej zwać, bo taki statut jak nam przygotowała stara rada, gdzie nie ma już części tych ludzi, to kilku ludzi tutaj Radnych głosowało przeciw, większością głosów zostało to przyjęte i w statucie jest napisane wyraźnie i pisze wyraźnie, że w razie niedoborów w Wierzycy, to gminy proporcjonalnie do ilości mieszkańców są zobowiązani pokryć te koszty. To są pieniądze bardzo duże, a takich ja nie widziałem w żadnej Spółce i przeglądałem dużo spółek, że jak Spółka zbankrutuje, że to musi ktoś dostać. To się nazywa inaczej Związek Gmin Wierzyca, nie Spółka, ale Związek. Dlatego naszego podatnika pieniądze do kąta wchodzi, niech nasi mieszkańcy widzą do czego nasi Radni potrafią doprowadzić, bo głosują nie jedną ręką, tylko dwiema rękami. To wygląda tak, że jak ja wpadam w bagno i poproszę sąsiada, żeby mnie wyciągnął, to stoję jeszcze dwa, trzy lata tak jak my w tym Związku, to trzeba buty zostawić i wyjść. Ja straciłem tylko buty, a my w tej Wierzycy będziemy co roku płacić, płacić i płakać. Chciałbym żeby ten podpunkt zdjąć i niech doliczą do śmieci i niech wszyscy ludzie widzą ile nas kosztują śmieci.”

R. Jażdżewski „Panie Przewodniczący, od trzech miesięcy, jak się nie mylę, u Pana leży wniosek w sprawie wystąpienia ze Związku Gmin Wierzyca. Co w tej sprawie się dzieje?”

Przewodniczący Rady A. Bober „Wniosek ten został przesłany do wszystkich Radnych, dlatego ja mam ten wniosek rozpatrywać, nie ma aprobaty Radnych.”

R. Jażdżewski „Ale myśmy tego wniosku nie głosowali. W takim razie proponuję to wnieść na obrady żebyśmy mogli go przegłosować. Czy większość Radnych jest za wystąpieniem, czy nie. W tej chwili mamy 125000 zł, zgadzam się z panem Radnym Niklasem, następne dopłaty będą w przyszłym roku i spodziewam się kolejnych podwyżek. Ja uważam, że za te 125000 zł moglibyśmy kupić śmieciarkę, mamy Spółka GOSEKO, która zajmuje się wysypiskiem śmieci, na razie możemy kupić jedną śmieciarkę, potem możemy kupić jeszcze jedną i samodzielnie zająć się wywozem.”

Wójt „Oczywiście kwestia wystąpienia związku, to jest kwestia do dyskusji. Natomiast na jedną rzecz nie mogę się zgodzić. Po pierwsze - jeżeli mówimy prawdę możemy zarzucać w Związku wiele rzeczy, ale sytuacja na dzień dzisiejszy jest taka, że zaległości niezapłaconych faktur przez mieszkańców to jest kwota 4600000 zł. Niestety, Gmina Kościerzyna jest w ogonie, bo 13% mieszkańców nie płaci i panie Franku nie jest tak, że my dopłacamy do Związku, my dopłacamy do tych, którzy nie płacą. Dlatego, że w Związku nie ma tak jak w gminie, że tak jak Pan skarbnik, jak są faktury, to musi znaleźć pieniądze na zapłatę i wtedy ściągamy te pieniądze od mieszkańców. Natomiast w Związku nie ma tych pieniędzy. Po prostu jak mieszkańcy nie płacą i to jest może powód tak naprawdę jedyny przy takich regulacjach prawnych, żeby z tego Związku rzeczywiście wyjść, że nie tak jak gmina ma pieniądze i musi zapłacić, bo jak nie zapłaci to jest dyscyplina finansów publicznych, a w związku tych pieniędzy po prostu nie ma, 4500 śmieci to jest przewidywana ilość jakiej Gmina Kościerzyna wyprodukuje, mieszkańcy Gminy Kościerzyna. Średnio jeżeli policzymy za utylizację i przewóz 600 zł, to każdy sobie policzyć 4500 razy 600 zł to jest 2600000 zł z czego 13% to jest kwota 300000 zł, czyli taka by była dzisiaj zaległość, czyli my musimy z budżetu gminy też zapłacić, bo z czego byśmy to zapłacili. Nie było innej możliwości, bo jeżeli gmina ma podpisaną umowę w imieniu mieszkańców, mamy podpisane umowy o przyłącza kanalizacyjne, gdzie nam ktoś nie zapłacił, to musimy dokupić do tego, mamy umowę podpisaną, ale już wykonawcom nie musimy zapłacić, bo nie ma innej możliwości. Niestety, taka sama sytuacja jest ze śmieciami. Ja jeszcze raz apeluję do Was, apeluję do wszystkich Radnych, żeby wrócić do tego, żeby wprowadzić stary system, bo ten system naraża gminę na taką sytuację. Mam przed sobą, wszyscy Radni dostali raport NIK o gospodarce odpadami i ten raport mówi to, że ta ustawa w ogóle nie działa. Raport stwierdza, że w większości badanych gmin wzrosła znacząco ilość nielegalnych wysypisk, ale u nas tego nie ma. Ja zapytam Pana Daniela Gierszewskiego, czy u nas w lasach jest problem ze śmieciami. Tak, poprawiło się, ale dlatego, że my te śmieci wrzucamy do kubła. One kosztują. U nas średnio wychodzi 320 kg na osobę, ale w niektórych gminach jest 170 kg, 200 kg, to już jest dużo. Teraz jeżeli jest 200 kg, ale jest 320 kg, to wiadomo, że za 200 kg zapłacimy znacząco mniej. Dlatego mówię, że tak sytuacja wygląda. Teraz Związek, Zgromadzenie stanął przed dylematem, że jeżeli gminy nie zadeklarują wpłaty, to powinno być jasne i proste, że Zarząd powinien ogłosić upadłość Związku. Konsekwencja jest taka, że i tak zapłacimy, ale z odsetkami. To nie oznacza, że my tego nie zapłacimy, ale kto za to zapłaci, do kogo pójdzie regres, do mieszkańca, nie, mieszkańcy mają podpisane umowy. Ale gdyby nie było Związku, to by na nich było podpisane. Ja zachęcam wszystkich żebyśmy starali się mówić prawdę, nie dlatego, że chciałbym krytykować, ale mówię jak jest. Na podstawie tego raportu jest dramatyczna sytuacja, bo to oznacza, że ustawodawca przygotował ustawę, do której nikt nie był przygotowany i teraz w związku z tym nie chcemy obciążać naszych mieszkańców i teraz zaczynają się kombinacje, a z drugiej strony jak już mamy podpisaną odpowiedzialność, część w ogóle nie płaci. Jak ktoś nie zapłaci, to ty musisz odebrać i wyegzekwować i mogę powiedzieć, że ta egzekucja wygląda coraz lepiej, bo ona jest na poziomie kilkudziesięciu tysięcy, ale ludzi niepłacących stale jest wielu. Tak jak powiedziałem, to jest decyzja rady, jak rada zdecyduje, to wystąpimy z wnioskiem i z konsekwencjami, które musimy robić. Tu też mówiono do Państwa, że będziemy jako gmina mieli problem wynikający z ustawy w kontekście roku 1995. Dlaczego, bo w 1995 roku na terenie Gminy Kościerzyna mieszkało 10000 mieszkańców, a teraz mamy 15000 mieszkańców, czyli nam mieszkańców przybyło.

Poziom segregacji jest dalece niezadowolający, ale szczególnie w blokach i to trzeba sobie jasno powiedzieć. Nie mówię, że w domkach jednorodzinnych jest lepiej, dlatego, że w blokach nie ma odpowiedzialności osobowej, bo tam wszyscy wyrzucamy. W koszach, w których jest surowiec, BIO, zmieszany, tak naprawdę można to zobaczyć, tam jest wszystko. Ale płacimy za selektywną zbiórkę, a dostarczamy nie selektywną zbiórkę. Wiecie jakie jest rozwiązanie? Rozwiązanie jest jedno. Zatrudnić cztery ekipy, czy pięć ekip ludzi, którzy będą kontrolować. Ale to też kosztuje, bo tych ludzi jak się zatrudnieni, to trzeba im zapłacić. To jest takie koło zamknięte. Nie oznacza to, że wszystko jest dobrze, super. Sam Was uprzedzałem, że spowodowanie, że na każdej posesji będą trzy kosze, że co najmniej pięć razy w tygodniu będzie odbiór śmieci spowoduje wzrost kosztów. Ale nikt tego nie słucha. Poprzednie Zgromadzenie nie słuchało tego. Dlaczego, bo wszyscy mówili, że na wsiach chcemy tak żeby było tak jak w mieście, dlatego ma być inaczej. Ale w sąsiednich gminach jak koledzy mówią, że tam jest lepiej, ile tam jest wywożone. My pięć razy wywozimy, to jest inaczej niż trzy albo cztery, bo każdy wywóz to są koszty. Ja tylko przypominam, że przed wejściem w życie i to chyba wszędzie było tak samo, były trzy wywozy, dwa razy były zmieszane. Ja jako mieszkaniec Wielkiego Klincza płaciłem 46 zł tak jak każdy i woziliśmy to do Gostomia 15 km, gdzie tona kosztowała 170 zł. W Starym Lesie, gdzie podobno jest jedna z najniższych cen tona kosztuje 290 zł, jest 55 km, pięć wywozów w ciągu miesiąca i 54 zł i to jest dużo, ale ja bym powiedział tak - ile my żeśmy kiedyś płacili, to musiał być dobry interes. Oczywiście to jest decyzja, która stoi teraz przed nami, ale naprawdę ja bym zachęcał wszystkich do odpowiedzialnych wypowiedzi biorąc pod uwagę wszystkie aspekty. Nie zwalniania na przykład z obowiązku mieszkańców żeby płacili, bo teraz jest ten problem, że część mieszkańców nie płaci. Kto zapłaci za tych, którzy nie płacą?"

M. Żurek „Prosił Pan o mówienie przez nas prawdy, a to co Pan powiedział 46 zł za śmieci wywożone do Gostomia jest nieprawdą. 46 zł zaczęły kosztować jak SITA zaczęła wywozić je do Starego Lasu. Wcześniej było 30-parę zł. Podrożało w momencie jak zaczęliśmy wywozić do Starego Lasu. Ja miałem umowę z SITA i podwyżka była jak zaczęli wywozić do Starego Lasu. Wójt mówi, że coraz lepiej płatną, a co z pieniżkami, które gmina dokłada, a mieszkańcy te pieniżki Związkowi zwracają? One wrócą do nas proporcjonalnie, jak Związkowi dołożyliśmy?"

Wójt „Jeżeli sytuacja będzie taka, że te pieniądze wrócą, to oczywiście nastąpi zmiana cen. Czyli ta cena zostanie obniżona. Dlatego, że Związek tych pieniędzy, o których my dzisiaj mówimy nie może przeznaczać na inne cele, tylko na gospodarowanie odpadami. Jest wyraźnie napisane w ustawie, że śmieci powinny się samofinansować. To oznacza, że z jednej strony gmina nie może zarabiać na śmieciach, czyli nie może być takiej sytuacji, że mamy większe dochody aniżeli dochody, które przeznaczamy na drogę, na kanalizację. Ale z drugiej strony nie wolno dopłacać. Dlatego jeżeli dopłacać, to trzeba windykować te pieniądze, które mają wrócić z powrotem do budżetu. Jak będzie podwyżka, na przykład Związek będzie miał więcej pieniędzy, to oczywiście cena powinna pójść w dół. Taka powinna być konsekwencja. I to nieważne, czy w Związku, czy w gminie. Tak naprawdę to prawodawstwo w Polsce jest tak niejasne, że kogokolwiek się zapytać to ma inne zdanie. Jeżeli windykacja tych pieniędzy będzie skuteczna i wrócą do budżetu, to oczywiście mogą być zagospodarowane na gospodarkę odpadami.”

F. Niklas „Przeczytałem statut kilkakrotnie i się nie doczytałem, albo nie umiem znaleźć tego, że sprawny, że jak będzie zadłużenie, ale wpłynął te pieniądze od tych, którzy nie płacą, to w statucie nie napisali, że zwrócą to gminom. I to jest statut zrobione tylko pod siebie i do tego mamy duże pretensje, po raz pierwszy do Pana Wójta, że on nam to przyjął, bo gdyby to rada przyjęła to bym miał pretensję do nich. Ile tu ma różnego typu doradców, co umieją różne cuda wytworzyć i nie wychycili tak prostej rzeczy, że jak te pieniądze wpłyną, to co oni mają z nimi zrobić. O czym ja tu rozmawiam.”

A. Miszczak „Panie Franku, jest w tej radzie siedmiu Radnych, którzy nie podejmowali takiej uchwały o przystąpieniu do Związku Gmin Wierzyca. Natomiast czujemy się odpowiedzialni za decyzję podjętą przez poprzednią Radę Gminy i zakładam, że wejście do tej Spółki nie miało na celu powodowanie kłopotów, strat dla gminy. Wszyscy działali w dobrej wierze. To jest jedna kwestia. Jeżeli są zobowiązania, a my nie jesteśmy w stanie wykonać tego co jest zapisane w statucie. Ja zakładam, że te pieniążki, gdyby one wpłynęły, to one wrócą do gminy i to wynika z ustawy, to musiało być zapisane w statucie. Jeśli uznamy jako Rada w konsultacji z sołtysami i mieszkańcami, że dalsze trwanie w Związku Gmin Wierzyca jest niekorzystne dla gminy, to podejmiemy uchwałę o wyjściu. Można rozważyć, bo wydaje się, że są kłopoty z kontrolą tych, którzy nie płacą, a zobowiązani są do płacenia, można rozważyć taką sytuację, że nasze służby w postaci Straży Gminnej doposażone i w większej liczbie nie będą w stanie tej kontroli wyegzekwować.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Ustawa o utrzymaniu porządku obowiązuje wszystkich.”

A. Miszczak „I dlatego kontynuując, to nie może być tak, że nam się nie podoba ten zapis, że musimy płacić 125000 zł, bo takie mamy zobowiązanie tak jak Pan Wójt powiedział, jak nie zapłacimy teraz, to zapłacimy później z odsetkami. Także propozycja jest taka, jeżeli mamy obawy, a nawet uzasadnione podejrzenia, sądzę z pewnością, że to będzie coraz gorzej, poważnie rozważmy możliwość wyjścia ze Związku Gmin Wierzyca. Ale niech to będzie na drodze merytorycznej dyskusji, a nie trwających ciągle po kilka godzin przepychanek i nadal jesteśmy w tym samym punkcie wyjścia.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Ja myślę, że Pan Andrzej ma rację, bo nie tylko, tak jak Pan Wójt mówił, ta uczciwość, sami jesteśmy wykonawcami geodezyjnymi i w jakimś stopniu ustawa też nami reguluje, jeżeli na przykład robimy mapę do celów projektowych, to jesteśmy zobowiązani doprowadzić stan faktyczny, przedstawić dane do Starostwa Powiatowego o faktycznym użytkowaniu działek. Z doświadczenia wiemy, że jeżeli są jakieś inwestycje liniowe, czasami dokonujemy tych wykazów, zmian ewidencyjnych po 10 sztuk, po 11. A do czego zmierzam. Wykonujemy 10, 11, to znaczy, że tych 10 inwestycji nie było ani w ewidencji, ani w śmieciach, ani nigdzie. Czyli generalnie mówiąc ta uczciwość ludzi, którzy są, przebywają tutaj u nas, powiem w cudzysłowie, jest troszeczkę ograniczona. Niestety tak jest, że ten, który uczciwie stara się coś zagospodarowywać, musi jak gdyby koszty ponieść. To nie tylko wiąże się ze śmieciami, ale i z podatkami. Z automatu, jeżeli takie rzeczy przychodzą, no niestety, to by były kwestie finansowe dla gminy. Może ustawodawca przy wykonywaniu prac ustawowych by pomyślał, że pewne zaległości na rzecz Skarbu Państwa wykonać, bo też się denerwujemy, bo to

się odbywa kosztem nas, naszego czasu i pieniędzy, ale nie możemy sobie tego do zlecenia podwyższyć, bo nikt nie planuje ile jest takich inwestycji. Tak to wygląda i tak też to się przedstawia.”

Wójt „Pan Rafał Jażdżewski powiedział, że te pieniądze możemy przeznaczyć na zakup śmieciarki. Zgodnie z rozporządzeniem firma, która przystępuje do przetargu musi mieć 5 śmieciarek, bo takie jest rozporządzenie Ministra i takie są ograniczenia, że przystępując do przetargu trzeba mieć. Cały kłopot polega na tym, że my opowiadamy takie historie, że tych firm jest wiele. Nie ma tych firm wiele. Gdyby tak było to tych wiele firm przystąpiłoby do przetargu. Ale jest rozwiązanie. Rozwiązanie jest takie, gdyby ustawodawca umożliwił zapewnienie in-house, czyli żeby gmina mogła sama to zorganizować, o to apelowaliśmy. Tylko jak sądzę jest pewne lobby, które nie chce dopuścić do tego żeby gmina sama wozila. To są gminne śmieci, to dlaczego sami nie możemy tego wozić? Wtedy rzeczywiście byśmy mieli kontrolę nad kosztami. Niestety, dzisiaj sytuacja prawna jest taka, że nie możemy sami tego robić. I to jest kłopot. A na przykład założmy żebyśmy kupili pięć śmieciarek, śmieciarki to jest jedna rzecz, ale jeszcze ileś tysięcy koszy i przystąpimy do przetargu, a jak ten przetarg przegramy, to kto odpowie za to, że Wójt podjął decyzję o zakupie pięciu śmieciarek? Ja mówię co by było. Musimy apelować do posłów żeby zmienić tę ustawę. Ja mówię od 4 lat, że ta ustawa jest źle napisana. Notabene ten raport NIK o tym mówi. I teraz zobaczcie, do czego doprowadzili, taka konkluzja, że my się kłócimy, czemu się nawet kłócić, to jest nasza wina? To myśmy to tak zaprojektowali? Chyba nie my. Jeżeli będziemy musieli to uczciwie robić zgodnie z regułami, to nie możemy odpowiadać, że to będzie za darmo.”

A. Maliszewski „My cały czas nie mówimy o głównym problemie. Głównym problemem jest to co mówiłem na Komisji, system poboru, od czego liczymy opłaty. Tutaj ci wóldarze, członkowie Związku, nawet nie mam informacji ilu tych członków, którzy zakładali w 2013 roku, powinni się naprawdę w pierś uderzyć, bo poszli po najmniejszej linii oporu, czyli ten, który najmniejszy czyn społeczny wykonał i nadchodzące wybory od przyszłego roku, które wtedy były i poniekąd zgotowali nam ten los. Myśmy byli w tym tygodniu w poniedziałek w Szadółkach i tam dostaliśmy informację, że jest to od powierzchni mieszkań i nie mają większych problemów z poborem. U nas jednak jest ten problem, bo sam Pan niejednokrotnie wspominał, bo duża ilość osób, nie tylko u nas w gminie, ale na terenie Związku, więc Panowie będzie trzeba raczej zmienić ten system poboru opłat, bo inaczej nie uszczelnimy tego w żaden sposób. Będziemy się co roku spotykać i dopłacać, podwyżki, cały czas dopłacać na okrągło.”

Wójt „Pełna zgoda. Ja to podawałem, że moim zdaniem powinno być od powierzchni. Ktoś podawał argument, że w mieszkaniu 60 metrowym mieszka 5 osób i 1 osoba i teraz ta jedna osoba będzie płacić tyle samo co pięć. Najlepszym rozwiązaniem dla mnie jest to, powrót do starego systemu, że mieszkaniac podpisuje umowę z firmą i wtedy jest rzeczywisty rynek usług, bo firmy mogą przyjeżdżać do każdego z nas i oferować umowę, tak jak Pan Marcin mówił na początku była firma ABC, potem SITA, a potem pojawiły się firma Staubach. Dzisiaj firma Staubach oferowała, nie pamiętam ile, ale taniej. I tak powinno być. Tylko, że wybieramy jednego, bo dzisiaj nie możemy wybrać drugiego, która by oferował taniej. Tutaj do Pana Arka Maliszewskiego, tak. Co więcej, ja bym powołał jeszcze jeden system, czyli system opłaty degresywnej. Co on oznacza,

że w zależności od liczby mieszkańców płacimy więcej, ale w przeliczeniu na osoby mniej. Czyli mamy gospodarstwo jednoosobowe i tam płacimy 10 zł na osobę, gospodarstwa trzyosobowe i tam płacimy 8 zł na osobę, cztero 7 zł, czyli rozumiemy, my płacimy degresywnie. Niestety, nie znalazło to uznania Zgromadzenia.”

A. Miszczak „Od samego mieszania herbata nie będzie słodsza, bo niewiele da różny sposób naliczania tych opłat, jeśli nie będzie zmieniona ustawa nakładająca ten kaganiec. Może wyjść z inicjatywą do samorządów i innych powiatów wystosowanie apelu, uchwały właśnie do ustawodawcy, żeby zmienić ustawę.”

Rafał Jażdżewski „Ja ponowię jeszcze raz propozycję zakupu śmieciarki, bo od czegoś trzeba zacząć. Wcale nie jest tak do końca, że trzeba mieć pięć śmieciarek, ale zostawmy ten temat, bo będziemy dyskutować bezpodstawnie. Ja mam pytanie inne. Panie Wójt, ostatnio na Komisji rozmawialiśmy jak wspaniale jest w Związku i prosiłem o to, żeby podał Pan mi jaki jest poziom recyklingu. Czy Pan to już ustalił?”

Wójt „Nie ustaliłem. To spotkanie było w środę. Jest wiele zadań. Ja oczywiście nie miałem czasu. Ale oczywiście taką odpowiedź Panu przygotowuje.”

R. Jażdżewski „Dobrze, rozumiem. Widzieliśmy się wczoraj. Ja Panu odpowiem, że jest to na poziomie 15% i to nie jest tak jak to jest w ustawie wymagane, jesteśmy dużo poniżej progu. Może się Pan ze mną nie zgodzić. Prosiłbym żeby to sprawdzić. Natomiast wróć jeszcze Panie Przewodniczący do złożonego wniosku o wystąpienie ze Związku Gmin Wierzyca. Prosiłbym żebyśmy wprowadzili to na następną sesję, żebyśmy mogli podjąć decyzje, bo my rozmawiamy już o tym przez dziewięć miesięcy. Moim zdaniem stoimy w miejscu. Obawiamy się, że kolejne dopłaty będą gdzieś w lutym, a podwyżki dla mieszkańców po I kwartale 2016 roku, bo sytuacja Związku z tego co wiem jest tragiczna.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Ja myślę, że jeżeli Pan taki wniosek złożył, nie ma sprawy, w wolnych wnioskach proszę taki wniosek formalny złożyć i będziemy go głosować. Taka jest procedura. Ale składa Pan wniosek i głosujemy go, czy wprowadzamy na obrady sesji, czy nie.”

R. Jażdżewski „Ale wniosek taki już złożyłem”

Przewodniczący Rady A. Bober „Tak, wszyscy Radni dostali. Mało tego, przygotowałem prośbę do naszej radcy prawnej, przygotowałem wszystkim radnym konsekwencje tego, każdy dostał wystąpienia.”

R. Jażdżewski „Na co czekamy?”

Przewodniczący Rady A. Bober „Teraz Pan stwierdza, że Pan sam składał ten wniosek.”

R. Jażdżewski „Nie, myśmy go złożyli grupą dwóch Radnych i jest od trzech miesięcy u Pana Przewodniczącego.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Chciałem powiedzieć, że wszyscy Radni mają ten wniosek i wszyscy się mogli z nim zapoznać i nie jest on u mnie schowany. Nie ma inicjatywy Radnych, nie ma grupy Radnych.”

R. Jażdżewski „Z tego co wiem to jeden Radny może złożyć wniosek formalny o podjęcie decyzji w określonej sprawie.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Może. Proszę złożyć wniosek i będziemy głosować.”

J. Zaborowski – sołtys Grzybowa „Tak się składa, że informacja już dawno dotarła do mieszkańców Gminy Kościerzyna i powiatu kościerskiego, że nie wszyscy płacą zobowiązania i długi z tego tytułu zostały. Powiem szczerze, Pan Wójt to przedstawił, przedstawił tu również Franek, powiem na moim przykładzie, bo w okolicach Grzybowa jest 152 domków letniskowych i ludzie mówią: Panie Janie zróbcie coś. Są ustawione pojemniki do zbiorowego odbioru i z tych pojemników korzystają ludzie z innych miejscowości, nawet z miasta przywożą śmieci, ci korzystają, którzy w ogóle nie płacą, nie są zadeklarowani do odbioru. I Panie Janie zrób Pan coś w tym. Wyobraźcie sobie, wysłałem maila do Pana Kamienia i do Pana Wójta z prośbą o możliwość spotkania, bo ja chcę podpowiedzieć jak to można zrobić, ale nie żeby z sołtysów zrobić konfidentów, bo najprościej do Radnych, do sołtysów zrobić konfidentów, żeby na sąsiada, mieszkańca, właściciela domku letniskowego donosić uprzejmie, że ten przywozi, ten przywozi, ten wrzuca, ten robi tamto, siamto. Ja mam rozwiązanie. Proszę sobie wyobrazić, że nie wiadomo komu się spali samochód, chałupa i w związku z tym ja się zwróciłem z prośbą, żeby Pan Kamień, podobno tak się nazywa, skontaktował się ze mną, mam potwierdzenie ze Starostwa, mail, bez odpowiedzi. Związek Gmin to jest jedna instytucja w Polsce, która ma w czterech literach kodeks postępowania administracyjnego, jakąś przyzwoitość w stosunku do ludzi, którzy chcą podpowiedzieć cokolwiek. Ja reprezentuję ludzi. Jeżeli jest takie zaciętrzewienie, to ja zapytuję dwie osoby z tej Sali, mianowicie naszego Wójta Grzegorza Piechowskiego i siedzącego dzisiaj gościnnie Michała Majewskiego - Burmistrza Miasta. Do czasu powołania Pana Kamienia na stanowisko Prezesa Związku, bo był w swoim czasie kierownikiem w Starym Lesie, mnie interesowałoby bardzo jak wygląda odbiór surowców. Ludzie prowadzą tak zwany recykling, prowadzą segregowalność, wywożą śmieciary, w różny sposób to się odbywa. Kiedyś zrobię zdjęcie, przekażę i znowuż ten Sołtys i ten sąsiad, który zaraz oberwie, bo Sołtys zgłosił, Sołtys powiedział. Ja proszę Pana Wójta, Pana Michała Majewskiego, żebyście spowodowali, żeby tę władzę, Przewodniczący, kierownik działu odpadów, który kiedyś był Dyrektorem Wojewódzkim Ochrony Środowiska nie lekcewały mojej prośby o podpowiedź, bo ja jestem zdeterminowany do tego stopnia, jestem w tej chwili po szpitalu, więc mam komputer zresetowany, inne myślenie. Prawdopodobnie my tu rozmawiamy, a to trzeba puścić w Polskę, Prosto z Polski, bo z tego nic nie będzie. Nie mogę pozwolić i to oświadczam w imieniu sołtysów, że z nas zrobili tych, którzy mają donosić. Myśmy się włączyli w deklaracje. Obradowaliśmy za te deklaracje, że żeśmy ja rozdawali za 130, czy 140 zł. Dostaliśmy po dupie.”

Wójt „Przecież było zorganizowane spotkanie w Starym Lesie z ówczesnym Prezesem Panem Kołakowskim, jak pamiętam, gdzie Radni zadawali różne pytania i tam one dotyczyły kwestii odzysku, jak ono funkcjonuje. Niedobrze jest jedną rzeczą, jak my na swoich posesjach nie

segregujemy śmieci, to jest problem. Czyli te śmieci, które trafiają, jest za dużo śmieci zmieszanych, a za mało śmieci selektywnie zbieranych, to jest główny problem. Niestety, w przypadku domków jednorodzinnych to jest jako tako, a w przypadku bloków sytuacja jest trudniejsza. Ciągłe wracamy do jednej rzeczy, do systemu kontroli. Jeżeli mówimy o systemie kontroli, mi nie chodzi o to, żeby ktoś na kogoś donosił, ale bez oka sąsiada w pozytywnym tego słowa znaczeniu, żeby zwrócić komuś uwagę, przecież po to my jesteśmy sąsiadami, żeby sobie nawzajem zwrócić uwagę. Przecież to jest żadne donoszenie. To jest nasz interes. Dlaczego w innych krajach europejskich takie rzeczy się dzieją, w niektórych gminach sąsiednich tak jest, że zwraca uwagę jeden drugiemu żeby zrobić tak, tak, tak, dlaczego, bo za chwilę później przyjdzie nam razem więcej zapłacić. Jeżeli chcemy obniżyć koszty, to musimy się razem nauczyć jak to robić. Jednym z elementów jest segregacja odpadów. Ja osobiście zapytam Pana Kamienia. Ale powiem jedną rzecz. Jak macie Państwo utrudniony kontakt ze Związkiem, ja przypominam, że tam pracuje tylko 20 osób na 20 gmin, tysiące pism ludzie przygotowują i naprawdę nie chcą ich bronić, ale oni mają co robić. Jakbyście Państwo zobaczyli ile jest pism kierowanych do Związku o udostępnienie informacji publicznej, to tam trzeba by było zatrudnić kogoś, kto by odpowiadał na te pisma. Do czego to służy, do niczego nie służy. Z tego nic nie ma. Moja prośba jest taka, jeżeli Państwo macie jakieś pomysły to można do mnie przyjść, prześlemy to do odpowiednich osób.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Ja sobie pozwolę przywitać w tym ferworze dyskusji Pana Burmistrza Michała Majewskiego i panią Teresę Preis.”

R. Jażdżewski „Chciałem zauważyć, przypomnieć, Panie Wójcie z tego co pamiętam to była końcówka sierpnia, ja złożyłem tutaj szereg pytań. Te pytania dotarły do Pana i do dnia dzisiejszego nie dostałem odpowiedzi tutaj na sesji. To było wtedy kiedy składaliśmy wniosek przez grupę Radnych o kontrolę Związku Gmin Wierzyca przez Regionalną Izbę Obrachunkową, Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych i na te pytania nie dostałem odpowiedzi. To jest jedna rzecz. A druga rzecz, to chciałem przypomnieć jeszcze, bo my w tej chwili dopłacamy do śmieci po podwyżce, średnio na jednego mieszkańca z miasta przypada rocznie 60 kg śmieci więcej i to też weźmy pod uwagę płacąc tyle samo co w mieście i dopłacając do mieszkańca 16 zł i z Urzędu Gminy też naszych pieniędzy, a różnica w wywożonych odpadach jest duża.”

Wójt „Niech Pan pamięta o jednej rzeczy, że za tonę z miasta Związek płaci mniej i to jest normalna rzecz, dlatego że miasto jest zwartą częścią powierzchni, nie wiem ile hektarów, a u nas mamy 55 miejscowości, do których ten samochód musi dojechać. Podam przykład. W niektórych gminach samochód na wybudowaniach dojeżdża raz na dwa miesiące, a u nas nie. Bierzmy pod uwagę, że my mamy powierzchnię 310 km kwadratowych, a miasto dużo mniej. Raz nieściągłości jest 13%, a w mieście 7%.

F. Niklas „Mnie interesuje jak myśmy przyjmowali ten statut, to było, mówiłem wyraźnie, że popioły będą odbierane i składowane w Gostomiu, żeby nie była za duża cena za śmieci. Jakoś tam się stało, że inni przywożą śmieci, a my nie możemy.”

Wójt „Ja nie mówiłem, że będziemy, ale mówiłem, że będę zabiegał. Zabiegałem o to, żeby selektywnie zbierać popioły i okazywało się, że przy takiej ilości popiołów na poziomie 3000 ton

z tych wyliczeń, które są ze Starego Lasu ja powiedziałem tak. Ja zabiegałem o to żeby popioły były selektywnie zbierane.”

R. Jażdżewski „Zgadzam się. Związkowi się nie opłaca, dlatego dokładamy.”

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie zmiany budżetu na 2015 rok.

W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:

za – 10

przeciw - 3

wstrzymujący – 2

Radny Rafał Jażdżewski był przeciw.

w związku z powyższym uchwała Nr IX/97/15 z dnia 27 listopada 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta większością głosów. (zał. nr 5)

ad. b)

Uchwała w sprawie zatwierdzenia Zakładowi Komunalnemu Gminy Kościerzyna stawki za odbiór i oczyszczanie 1 m³ ścieków w oczyszczalni znajdującej się we wsi Wielki Klincz.

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie zatwierdzenia Zakładowi Komunalnemu Gminy Kościerzyna stawki za odbiór i oczyszczanie 1 m³ ścieków w oczyszczalni znajdującej się we wsi Wielki Klincz.

W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:

za – 15

w związku z powyższym uchwała Nr IX/98/15 z dnia 27 listopada 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta jednogłośnie. (zał. nr 6)

ad. c)

Uchwała w sprawie zatwierdzenia Zakładowi Komunalnemu Gminy Kościerzyna stawki za odbiór i oczyszczanie 1 m³ ścieków w oczyszczalni znajdującej się we wsi Wdzydze.

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie zatwierdzenia Zakładowi

Komunalnemu Gminy Kościerzyna stawki za odbiór i oczyszczanie 1 m³ ścieków w oczyszczalni znajdującej się we wsi Wdzydze.

W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:

za – 15

w związku z powyższym uchwała Nr IX/99/15 z dnia 27 listopada 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta jednogłośnie. (zał. nr 7)

ad. d)

Uchwała w sprawie zatwierdzenia Zakładowi Komunalnemu Gminy Kościerzyna stawki za dostarczenie 1 m³ wody.

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie zatwierdzenia Zakładowi Komunalnemu Gminy Kościerzyna stawki za dostarczenie 1 m³ wody.

W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:

za – 15

w związku z powyższym uchwała Nr IX/100/15 z dnia 27 listopada 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta jednogłośnie. (zał. nr 8)

ad. e)

Uchwała w sprawie zmiany uchwały Nr VIII/87/15 Rady Gminy Kościerzyna z dnia 23 października 2015 roku w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

Wójt „Może ja wrócę do tych trzech uchwał, bo sołtysi nie wiedzą. Woda pozostaje na niezmiennym poziomie, natomiast ceny ścieków są zredukowane do kosztów, jakie przedstawił Zakład Komunalny. Ścieki Wielkim Klinczu o 20 gr z 4,10 zł na 4,30, natomiast we Wdzydzach o 31 gr. Prawda jest taka, że i tak Gmina Kościerzyna ma najtańsze media w powiecie kościerskim i nie tylko. Jak byliśmy w zaprzyjaźnionej gminie Pniewy, to oni tam płacą za wodę i ścieki 15 zł netto, a u nas będziemy płacić 4,10 zł plus 2,90 zł to jest 7 zł, czyli to nie jest nawet połowa, ale w przypadku Wdzydz 5,70 zł plus 2,75, czyli to jest 8,45 zł. Mogło się tak stać dlatego, że Rada podjęła uchwałę zwalniającą nieruchomości od podatku od budowli. A teraz ta Uchwała, ona dotyczy zmiany Ustawy z dnia 9 października o rewitalizacji, ona dotyczy niezabudowanych obszarów rewitalizacji. My takich obszarów nie mamy, ale musimy taką zmianę wprowadzić. Ona dotyczy tego, jeżeli od dnia wejścia w życie tego planu w odniesieniu do planu zagospodarowania przestrzennego w odniesieniu do tych gruntów upłynął okres cztery lat i nie zakończono budowy zgodnie z przepisami prawa budowlanego, to wtedy stawka wynosi 3 zł za m². Właściwie nie mamy takich powierzchni. Ze względu na zmianę ustawy powinniśmy zmienić tę uchwałę dotyczącą podatków. Reszta się nie zmieni.”

F. Niklas „Odnosnie Pniew to wygląda inaczej, bo oni mają drogą wodę i kanalizację, ale u nich Spółka buduje, a u nas budujemy z gminnych pieniędzy. Jakbyśmy doliczyli te gminne pieniądze, które my inwestujemy w kanalizację i do wody, to by było trzy razy takie drogie.”

Wójt „Racja, ale niech Pan zwrócił uwagę, co to oznacza. To oznacza, że to mieszkańcy z własnych środków sfinansują budowę kolejnych kanalizacji, oprócz podatku, który płacą, bo oni takie same podatki płacą takie jak my, czyli od nieruchomości i my też płacimy. Ale dlaczego, bo oni inaczej by nie mieli pieniędzy na inwestowanie. My jesteśmy jeszcze, nie wiem czy w dobrej sytuacji, nie wiem czy to jest dobra sytuacja, że my to robimy. Pewnie jakby to robiła Spółka my byśmy mieli więcej pieniędzy na inwestowanie i taka jest prawda. Ale wspólnie z Radnymi podjęliśmy taką decyzję, że jest Zakład Komunalny, a nie jest Spółka. Jakby była Spółka, to by ta cena była inna.”

F. Niklas „Odpukać, proszę nie wspominać. Żadna Spółka nie jest opłacalna.”

Wójt „Związek Gmin Wierzyca nie jest spółką, a Spółka prawa handlowego prawdopodobnie, takie przynajmniej były zamiary, ażeby w ogóle nie było takich jednostek organizacyjnych, tylko one miały się przekształcić w Spółki. To nie będzie od nas uzależnione. Pamiętacie sytuacje z wysypiskiem śmieci. Wysypisko śmieci prowadzone przez Zakład Komunalny, nie mogliśmy wprowadzić, musieliśmy powołać Spółkę. Dlatego, że za chwilę nam by to zamknęli.”

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie zmiany uchwały Nr VIII/87/15 Rady Gminy Kościerzyna z dnia 23 października 2015 roku w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:

za – 15

w związku z powyższym uchwała Nr IX/101/15 z dnia 27 listopada 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta jednogłośnie. (zał. nr 9)

ad. f)

Uchwała w sprawie określenia wzorów formularzy deklaracji i informacji podatkowych.

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie określenia wzorów formularzy deklaracji i informacji podatkowych.

W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:

za – 15

w związku z powyższym uchwała Nr IX/102/15 z dnia 27 listopada 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta jednogłośnie. (zał. nr 10)

ad. g)

Uchwała w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej projektu zmiany aglomeracji Wielki Klincz.

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej projektu zmiany aglomeracji Wielki Klincz.

W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:

za – 15

w związku z powyższym uchwała Nr IX/103/15 z dnia 27 listopada 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta jednogłośnie. (zał. nr 11)

ad. h)

Uchwała w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji z budżetu gminy na prowadzenie niepublicznych przedszkoli oraz niepublicznych innych form wychowania przedszkolnego przez osoby prawne i fizyczne na terenie Gminy Kościerzyna, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania.

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji z budżetu gminy na prowadzenie niepublicznych przedszkoli oraz niepublicznych innych form wychowania przedszkolnego przez osoby prawne i fizyczne na terenie Gminy Kościerzyna, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania.

W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:

za – 15

w związku z powyższym uchwała Nr IX/104/15 z dnia 27 listopada 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta większością głosów. (zał. nr 12)

Ad. 6

Wolne wnioski.

Przewodniczący Rady A. Bober „Domyślam się, że Pan Burmistrz i Przewodnicząca przyszli tylko nie na nas popatrzeć, ale też podzielić się z nami jakimiś informacjami. Także proszę Panie Burmistrzu, Pani Przewodnicząca, nie wiem kto pierwszy chce.”

M. Majewski „Wiedziałem, że będziecie Państwo debatowali na temat przedszkoli i chciałbym przedstawić sprawę dotyczącą żłobków. Ustawodawca nie przewiduje żeby dopłacać do żłobków. Mam uchwałę, która zrekompensuje rodzicom pobyt dzieci w żłobkach. Po analizie tej uchwały i ilości dzieci, które są w żłobkach około 1/5 dzieci, które są miejskich żłobkach są to dzieci z gminy wiejskiej. Kwotę, którą refundujemy to jest około 400 zł i przychodzę do Państwa z taką prośbą żebyście się nad tym tematem pochyli i jeżeli byłaby możliwość, aby refundować matkom z gminy wiejskiej Kościerzyna tą kwotę. Jak byście się Państwo zgodzili, to kwotę refundacji przekazywać do Miasta Kościerzyna. Mam taką wielką prośbę, żebyście się nad tym tematem pochylili. Staramy się współpracować, a nie negować swoje poczynania. Myślę, że dalej w tym kierunku pójdziemy, aby zacieśnić współpracę między gminą miejską, a wiejską, bo tylko w takim przypadku możemy wyciągnąć szczytny cel, aby nam mieszkańcom gminy wiejskiej i miejskiej żyło się lepiej.”

T. Preis „Cieszę się, że mogę tak szacownym gronie występować po raz pierwszy w Gminie Kościerzyna. Dzisiaj stoję przed Wami w bardzo ważnej sprawie, bo oczywiście chodzi o dzieci. Chodzi o żłobek. My jako Radni Miasta Kościerzyna zdajemy sobie sprawę z tego, że gmina nie musi. Miasto też nie musi, ale to przecież są nasze dzieci. Myślę, że edukacja to jest najlepsza inwestycja na przyszłość. Szanowni Państwo, Radni Miasta Kościerzyna zobowiązują nas do tego, żeby były rozmowy z szanownym gronem Radnych Gminy Kościerzyna, bo myślę, że Państwo zrozumiecie, że to jest bardzo ważny problem i sprawa. Przypominam sobie poprzednią kadencję Rady Gminy Kościerzyna, Rady Miasta Kościerzyna i jeszcze dalej w przeszłości, że był konflikt na dopłaty dla dzieci w przedszkolach. My dzisiaj z tego miejsca wspólnie z Panem Burmistrzem apelujemy żebyście Państwo zrozumieli tę sytuację. Jest to 15 dzieci z terenu Gminy Kościerzyna, przepraszam 17 dzieci Gminy Kościerzyna, bo łącznie mamy 19 dzieci. Wiemy, że Wysoka Rada musi podjąć uchwałę, żeby Wójt miał delegację do przekazywania takiej dotacji. Z tego miejsca apeluję do Państwa i myślę, że rozsądek przeważy i Państwo tą trudną sytuacją miasta zrozumiecie, w jaki sposób ta dopłata na dzieci w żłobkach będą z Państwa strony.”

F. Niklas „My byśmy musieli rozpocząć od tego, aby najpierw uregulować meldunki, bo dużo jest takich co mają dzieci w żłobku w mieście, a nie wiadomo gdzie mieszkają. Mają mieszkania w mieście i zabudowanie na wsi i nie wiadomo gdzie tak naprawdę są. Od meldunku trzeba rozpocząć. Druga sprawa, czy jak tych dzieci jest tak dużo, tobyśmy na terenie gminy utworzyli żłobek i dla naszych. Ja tak uważam.”

M. Żurek „Bardzo zbliżone do zapytania Pana Franka. Podejrzewam, że meldunek jest uregulowany, bo jeżeli zameldowani są w gminie i wożą dzieci do miasta, a faktycznie mieszkają w mieście, o to Panu Frankowi bodajże o to chodziło, ale w drugą stronę również tak jak z kolegami Radnymi z miasta rozmawialiśmy przed wyjazdem w Gdańsku. Policzymy dzieci, brzydko mówiąc wasze u nas, żeby się nie okazało, że jesteśmy fifty – fifty.”

M. Majewski „Ja jednak prosiłbym o to, o nie przedstawianie tego w ten sposób i nie szukanie dziury w całym. Jeśli chodzi o meldunki to tylko i wyłącznie te dzieci, nie kwestionowałem tego, tylko te dzieci, które mieszkają gminie wiejskiej. Prawdopodobnie myśmy te liczby, które mają

rzeczywisty meldunek na terenie gminy wiejskiej. Być może wśród tych dzieci część jest taka, która ma zameldowanie na mieście, a mieszka w gminie. Być może są takie przypadki, gdzie rzeczywiście w pewnych miejscowościach gminy wiejskiej Kościerzyna mieszkają osoby, które mają dotychczasowy meldunek w Mieście Kościerzyna. Ja też mam takie przypadki dotyczące mieszkanie miejskich, które chciałbym odzyskać ze względu na to, że ci mieszkańcy mają swoje domy pobudowane, a ja mógłbym to do zasobu miejskiego w potrzebach mieszkaniowych, które na terenie miasta są mógłbym te mieszkania dalej przekazać, wtedy to są ciężkie sprawy. Zgadzam się, że tam gdzie mieszka, to tam powinien być zameldowany. Ale to jest niezależna sprawa i tych spraw nie chciałbym łączyć. Jeżeli chodzi o to co Pan Marcin powiedział, o przedszkola, w stosunku do przedszkoli mamy sprawy uregulowane. Tam gdzie nasze dzieci miejskie chodzą do przedszkoli wiejskich my rekompensujemy, w odwrotnym przypadku gmina wiejska rekompensuje nam pobyt dzieci wiejskich w przedszkolach miejskich. Natomiast jeżeli chodzi o żłobki, to gmina wiejska nie posiada żłobków i nie uważam żeby gminie wiejskiej opłacało się utworzenie żłobka, zatrudnienie pracowników i utworzenie całej infrastruktury po to żeby to funkcjonowało. Ja tylko proszę żebyśmy się zastanowili, czy nie warto by Wam ze względu na dobrą współpracę zastanowić się i podpisać porozumienie i chociaż w jakimś stopniu rekompensować te dzieci, które rzeczywiście chodzą do żłobków miejskich i są zameldowane na terenie Gminy Kościerzyna. Innych jakby nie kwestionuję.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Dzieci i rodzice żeby byli. To jest najważniejsze.”

Wójt „Ten żłobek, to jest żłobek prywatny. To jest żłobek prywatny i pomimo tego, że nie trzeba dopłacać, to Rada Miasta podjęła taką decyzję, że dopłaca. Żeby była sprawa jasna, że tak to wygląda. Bo jak Pan Panie Franku powiedział, budowanie żłobka, tylko gdzie? W przypadku Gminy Kościerzyna, gdzie? Gdzie jest tyle dzieci żeby ten żłobek mógł się utrzymać. Jak zrobimy żłobek w Łubianie, to ludzie będą jeździli nie wiem. A jeszcze jest jedna kwestia, to jest kwestia utrzymania.”

F. Niklas powiedział, żeby oddać w Domu Kultury w Nowym Klinczu i zrobić tam żłobek.

Przewodniczący Rady A. Bober „Tu nie chodzi o to. Pan Burmistrz może dokładnie, że to zmiana ustawy, że nie meldunek jest przypisany do, tylko miejsce pobytu, miejsce zamieszkania jest określone, tylko chęci stałego pobytu, polega to na tym, że każdy z nas Radnych wie na czym to polega i przez to niestety tak ustawodawca wymyślił. My się z tego obowiązku z dopłacania do dzieci z przedszkoli wywiązujemy, a problem polega na tym, że profity z PIT 37 idzie do budżetu Miasta, bo rodzice są zameldowani na terenie miasta Kościerzyna. Niestety zrobili jedno, gdyby poszło to prosto z automatu, to przyporządkowanie w Urzędzie Skarbowym do Gminy Kościerzyna nie byłoby żadnego problemu, tylko jedno idzie w tą, drugie idzie stare.”

F. Niklas „Teraz jak nowy Rząd przyzna dzieciom 500 zł, to każde dziecko ma swój budżet. Także ja nie widzę potrzeby.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Ja myślę, że skoro była taka wola, to Państwo Radni na najbliższych posiedzeniach Komisji Stałych Rady Gminy Kościerzyna będzie to wprowadzone pod dyskusję. Przedyskutujemy to na wszystkich Komisjach Stałych i o w wyniku tej dyskusji poinformujemy Pana Burmistrza i Panią Przewodniczącą Miasta Kościerzyna, jaki będzie tego skutek.”

D. Szczepańska „Chciałam nawiązać do wszystkich naszych płatności do Kościerzyny i zawsze jest kwestia tego typu, że Miasto Kościerzyna z wykazami dzieci nie bardzo chce się wywiązywać. Zawsze zaostza to jakimiś zakazami. My wiemy, że są zakazy danych osobowych, ale to jest do wglądu tylko naszej kontroli i czy faktycznie płacimy za nasze dzieci.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Ja jestem też ostatnio po szkoleniu odnośnie ochrony danych osobowych. Jeżeli ktoś się zasłania ochroną danych osobowych, a my mamy interes prawny, a właściwie nawet obowiązek, to powinniśmy wiedzieć. To jest też taka uwaga. Nie ma czegoś takiego, że nie ma obowiązku. Jeżeli osoba postronna ma interes prawny, to wręcz ma obowiązek tak jak Urząd sprawdzenia tego wszystkiego. Pani Aneto, czy się nie mylę, czy to tak do końca jest? Tak jest. Czyli nie można zasłaniać się tajemnicą ochrony danych osobowych. One do pewnego stopnia są utajnione, z drugiej strony to jest wszystko jawne.”

T. Preis zaapelowała o zrozumienie sytuacji i życzyła wszystkiego dobrego.

M. Żurek „Przed chwilą Radni mieli do podjęcia decyzję, czy zatwierdzić Związkowi dopłatę 125000 zł, czy nie. Doprowadziła ta niedopłata, moim zdaniem oczywiście, bo zaraz będę skwitowany, przez nieudolność Związku, osób w nim zarządzających i przez to mamy to co mamy. Wspominał o tym kolega Rafał, jak również Pan Franek. Były podwyżki wyraźne, dlatego mamy tę dopłatę. Deficyt na dzień dzisiejszy wynosi około 5000000 zł, ale jak widać nie zasługujemy jako Radni, jako Sołtysi na uczciwą, rzetelną informację podaną głośno i wyraźnie. Dzisiaj dopłacamy 125000 zł, za miesiąc w dopłacamy kolejne 125000 zł. nie wiadomo, kiedy i nie wiadomo, czy nie będziemy musieli też dopłacić. Nam się łatwo wydaje swoje pieniądze, dlatego moje stanowisko było takie, jakie było, kolegów również, tak jak zdecydowali. Do tego Przewodniczący całego tego zamieszania brzydko mówiąc ucieka jak szczur, podaje się do dymisji. W międzyczasie otrzymuje nagrody mniejsze, większe za to co zrobił, za analizy, za swoją ponadnormatywną pracę. Pytanie czy ktokolwiek z nas, czy nasz Wójt, który jest Przewodniczącym Zgromadzenia Związku, wtedy był jeszcze członkiem Zarządu, czy tak lekko ze swojej kieszeni oddałby takie pieniądze. Myślę, że nie. Moim zdaniem, nie wiem czy wszyscy wiecie, nieraz Was męczyłem tym tematem i pewnie nieraz będę jeszcze męczył, jak dla mnie Związek jest niepotrzebnym i kosztownym złem. Możecie się ze mną nie zgodzić, możecie się zgodzić. Żeby nie przeciągać, bo temat śmieci wielu z nas męczy, chciałbym z tego miejsca postawił wniosek formalny. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado stawiam wniosek formalny o obniżenie Wójtowi pensji o 25%. To około 110000 zł, pozwoli nam to zaoszczędzić do końca kadencji i wtedy możemy przekazać te pieniądze do Związku.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Padł wniosek formalny. Ja myślę, że tak jak wcześniej Pan Rafał złożył wniosek o to wystąpienie z tego, ja myślę, że, troszeczkę zapomniałem, ale sprawa była taka, że przekierowałem to, zresztą to na informacji, którą Radni dostali było, że proszę Przewodniczącego Komisji Rolnictwa o zajęcie się sprawą, było tak. Ja myślę, że to nie tylko Przewodniczący Komisji Rolnictwa, że jedna Komisja się tym zajmuje. Myślę, że proszę przewodniczących wszystkich Komisji, wszystkich stałych Rady Gminy Kościerzyna o wprowadzenie punktu na komisje stałe zgodnie z wnioskiem Państwa Radnych, Pana Rafała Jażdżewskiego i Pana Marcina Żurka, proszę o wprowadzenie na obrady, na przyszłe posiedzenie wszystkich Komisji Rady Gminy Kościerzyna, żeby była jasność jaki będzie rezultat w wyniku prac Komisji, proszę o przedstawienie. Tak samo padł formalny wniosek Pana Marcina Żurka, myślę, że nie będziemy głosować tego wniosku tutaj. Myślę, że trzeba go wprowadzić na wszystkie komisje stałe Rady Gminy Kościerzyna. Jakby uzyskał pozytywną opinię to będzie do realizacji. Także proszę przewodniczących Komisji Rady Gminy Kościerzyna o wpisanie tych dwóch wniosków pod obrady.”

Wójt „Ja nie będę się do tego wniosku Pana Marcina się odnosił, bo to jest decyzja Rady, ale chcę się odnieść do tego, co Pan mówił i co Państwo musicie cały czas. Jedna rzecz u Państwa urzeka. Mianowicie panie Marcinie, że uśmiechacie się, a cały czas jątrzycie. Powiem zaraz dlaczego. Dlatego, że obowiązkiem naszym wspólnym, od którego nie uciekniemy jest dbałość o grosz publiczny. Jeżeli Pan wychodzi i tak łatwo innych oskarża o nieudolność, to niech Pan powie na czym ona polega. Mówienie o kimś, że ktoś jest nieudolny, ja też Panu powiem, że Pan jest

nieudolny i co z tego. Nie ja tego nie powiem, bo wie Pan co, klasa człowieka polega na tym, że jak się coś komuś zarzuca, to trzeba powiedzieć o co mu chodzi. Ja też wyjdę i powiem, że każdy z nas jest nieudolny, zielony, biały, czerwony i nikt z tym nic nie robi, bo to jest takie opowiadanie. Jeżeli Pan mówi nieudolny, to ja powiem tak, Panie Marcinie: Pan otrzymał informację publiczną na temat tych nagród, o których Pan opowiadał i Pan przekazał tę informację do gazety, czy do gazet. Jedna z gazet powołując się notabene na Pana, napisała artykuł, w którym to artykule jest cały stek nieprawd, albo półprawd i dzisiaj ta gazeta wydrukowała sprostowanie. Naprawdę mam taki apel, że jak mamy dokument w dłoni i czytamy, że Pan Pomin otrzymał trzynastkę, otrzymał wynagrodzenie za 35 lat pracy, to nie jest premia. Proszę Pana, mi nikt nie powiedział, tylko co tam napisano. Proszę Pana, ja wiem co napisano. Niech nie mówi Pan, ja zaraz ją przyniosę. Gdyby tak nie napisano, to by nie było sprostowania. Jeżeli chcemy posługiwać się właśnie czymś takim, to tak żyjemy. Dziwię się niektórym ludziom, którzy na przykład mówią, albo pokazują pewien stopień swojego życia moralnego w takim sensie, że są przywiązani do pewnych wartości, ale nie pokazują tego swoim życiem. Łatwo wyjść z mównicy i zarzucić komuś jego niegospodarność, nie wiem co tam jeszcze. Ja tu jestem pięć lat, czy kiedykolwiek zdarzyło mi się, żebym wyszedł i powiedział coś o kimś? Państwo słyszeliście, czy zdarzyło mi się mówić o kimś takie rzeczy? Pan nie ma żadnych podstaw, dlatego, że Pan cały czas mówi o nieudolności Związku. Czy nieudolnością Związku jest to, że dopiero od tego roku można było ściągać należne pieniądze z tytułu niewpłaconych wpłat przez mieszkańców? Nieudolnością Związku jest budowanie budżetu. Związku jakiego, czy Zgromadzenia? Wie Pan, jak Pan mówi Związkowi, to Pan myśli o Zarządzie, bo Pan tak mówi? Jak Pan mówi o budżecie, to niech Pan mówi, że budżet jest uchwalany przez Zgromadzenie. Tak jak budżet Gminy Kościerzyna jest uchwalany przez Radę Gminy Kościerzyna i on ma być realizowany przez Wójta, to tak samo w Zgromadzeniu. To nie Zarząd uchwała budżet, tylko budżet jest uchwalany przez Zgromadzenie. Więc trzeba mówić precyzyjnie. Teraz jeżeli jest jakaś nieudolność w realizacji tego budżetu, to Pan powie na czym ona polega?”

M. Żurek „Nie wiem czy Pan sobie przypomina, spróbuję poszukać w protokołach, ale z Pańskich ust padło takie coś, jak była podniesiona burza odnośnie stawek za domki letniskowe. Wójt tu na sali powiedział, że ilość śmieci odebrana z domków letniskowych nie ma pokrycia we wpływach.”

Wójt „Powiedziałem, że ujmując ilość śmieci ustaliliśmy dane i ustalając stawkę zryczałtowaną przyjęliśmy stawkę 260 zł. Praktyka pokazała, że tych śmieci jest więcej. Więc kolejnym elementem powinna być za jakiś czas, powinna być zmiana tej stawki i dostosowanie jej do ilości śmieci. Ale przed chwilą słyszeliśmy jak Pan Jan mówił o tym, że on zna takie doświadczenia, ja też o nich czasami słyszałem, że tam gdzie są zbiorowe kosze, bo na przykład samochód nie może dojechać do dalej oddalonych skupisk letniskowych, to podobno tam dorzucają inni, nie wiem kto to dorzuca, w pewnym sensie inni. I ci ludzie też się na to burzą, że oni też nie płacą za swoje śmieci. Więc problemów tutaj jest cała masa. Prognozując ilość odpadów mieliśmy wiedzę z 2012 roku, że na terenie Związku Gmin Wierzyca jest produkowane 38800 ton, przyjęliśmy 51000 ton. Ja byłem za tym żeby przyjąć 44000 ton z kawałkiem, nie pamiętam ile i ja się umiem do tego przyznać, ja się myliłem. Nie sądziłem, że tych śmieci jest tak znacząco więcej. Ale Pan Pomin mówi, że przyjmujemy na pewno te 51000 ton, a co się okazało, że w 2014 roku było 57000 ton, a w 2015 roku będzie prawdopodobnie 61000 ton. I teraz Panie Marcinie, kto jest w ogóle w stanie to przewidzieć. Bo Pan mówi o nieudolności, ale przewidywać można sobie tak, jak przewidywaliśmy, ja się pomyliłem w przewidywaniach, ja się potrafią do tego przyznać, ale czy to jest nieudolność?”

M. Żurek „Już sprecyzuję. Ale potwierdza Wójt, że pieniądze, które wpłynęły do Związku z nieruchomości lotniskowych nie pokryły, może dokończę, sam Związek wie jaka jest ilość odpadów. Pan Krystian Kamień na jednej z wypowiedzi, na pytanie jaka jest ilość odpadów z

nieruchomości lotniskowych, jaka jest kwota wpływów z nieruchomości lotniskowych, odpowiada, że Związek nie posiada ewidencji wpływów, Związek nie posiada ewidencji ilości odpadów. Związek - wie Pan jaką prowadzi ewidencję? ile Żurek wysłał pytań, ponad 90, a ich będzie więcej. Analiz nie przeprowadzają, dopiero jak Żurek zapyta o ilości, o procenty, o wpływy. Czy zakup samochodu, którym przez półtora roku przejechał 6000 km, to nie jest zła decyzja? Po co? Tego jest dużo. Tak jak mamy pochylić się bardziej nad tym na przyszłej Komisji, przed przyszłą Sesją, ja to zbiorę do kupy, mam tego masę. Nie jest tak, że my sobie z Rafałem palnęliśmy wniosek o wystąpieniu ze Związku, odwiedzamy sąsiednie gminy, zbieramy materiały nie po to, że ja nie lubię Związku, nie lubię Wójta. Związek na piśmie podaje takie rzeczy Panie Wójcie, że nie wiem czy Pan dostaje wszystkie informacje, bo staram się wszystkie do Wójta i biura rady wysłać. Nie mają zielonego pojęcia.”

Wójt „Żeby Związek mógł odpowiadać na Pana pytania z taką dokładnością jak Pan oczekuje, to mówię, trzeba by dokładnie 10 nowych etatów. Troską wszystkich członków zgromadzenia było to, żeby ilość zatrudnionych osób nie była wielka. Oczywiście to są pewne szacunki, bo wie Pan, to o czym Pan mówi, niech mi Pan powie kto jest w stanie w takiej sytuacji kiedy mielibyśmy samochody z wagami, to o czym ja kiedyś mówiłem, żeby ustawodawca wprowadził taką możliwość, czyli piątą możliwość, czyli bez wagi. Wtedy każdy kosz, który ma kod kreskowy, do którego podjeżdżamy jest ważony. Wtedy rzeczywiście byłaby dokładna informacja dotycząca ile, od kogo jest śmieci. Niestety, dzisiaj takiej możliwości nie mamy. Co więcej mówi się, że w ogóle te wagi na przykład sensorowe, nie wiem, zwał jak zwał, zimą one niewłaściwie działają. Więc jak jest duży mróz, to podobno przekłamują. Ja nie jestem specjalistą, więc nie chcę się wypowiadać na ten temat, ale podobno jest z tym duży problem. Jedyną rzeczą, którą my jesteśmy pewni, to są dane, które otrzymujemy ze Starego Lasu, bo w Starym Lesie każdy samochód jest ważony. Przyjeżdża, jest ważony, wysypuje określoną liczbę śmieci BIO, zmieszane, selektywnie, wraca samochód na wagę i znowuż jest ważony. Jedyna różnica, to jest waga śmieci. To są te dane. Ale jak Pan mnie zapyta ile jest śmieci, to oczywiście w przybliżeniu powiemy, bo nikt dokładnie tego nie powie, bo z czego my to mamy wiedzieć. Warto przypatrzeć się jednej decyzji, która była podejmowana, która spowodowała wzrost cen, to właśnie były takie oczekiwania, jakie Pan tutaj składa, mianowicie niektórzy członkowie Zgromadzenia chcieli zapisać wszystko, na wszystko nałożyć karę, wszystko zbadać i niestety niektóre rzeczy zostały zapisane w specyfikacji i Zarząd mówił, to spowoduje wzrost cen. Jeżeli za wszystko jest kara, to oczywiście przedsiębiorca, który na to patrzy, to oczywiście on sobie tą karę jakoś wlicza. Każdy tak robi. Oczywiście my byśmy chcieli, żeby było wszystko w porządku. My byśmy wszystko chcieli, żeby ta gmina, żeby ten Związek wszystko zrobiła, ale ja mam takie pytanie, co my sami robimy. Nie mówię tu do Pana, ale jako mieszkańcy. Żeby koszty były możliwie najmniejsze. Co my sami jako przedsiębiorcy robimy. Co my sami jako właściciele działek lotniskowych. Zgadza się z Panem Janem, że niedobrze jest, jak jest taki system donoszenia. Jeżeli nasze oko nie będzie bardziej uważne na to co wszyscy robimy, no to za to wszyscy zapłacimy. Jeżeli nie będziemy bardziej odpowiedzialni, żeby płacić za to, nasze zobowiązania, czyli rachunki, które są wystawiane za odbiór odpadów, to kto za nie zapłaci. Albo zapłacimy z budżetu gminy, tak jak to teraz jest, albo podniesiemy stawkę dla tych, którzy teraz płacą. Innego rozwiązania nie ma. Niezależnie od tego, czy będziemy w Związku, czy będziemy poza Związkiem.”

F. Niklas „Ja bym chciał z tą gazetą i z tym artykułem się zapoznać. Jeżeli by była możliwość przysłać na maila. Człowiek nie jest w stanie wszystkich gazet kupić.”

Wójt „To jest największy problem, sprostowanie jest takie, a artykuł taki. Ja powiedziałem do tego redaktora naczelnego, to jest wasza odpowiedzialność. Tak właśnie robicie. Jestem zdziwiony, że nawet nie zapytać się Związku, czy dane są prawdziwe. Nikt nie pytał o to. Ja nie

wiem skąd te dane były, bo nikt o to mnie pytał. Tylko na podstawie danych napisano coś. A to, że to jest nieprawda, to nie napisano tego. Ja Panu zrobię ksero.”

M. Żurek „Cyfry, które tam padły...”

Wójt „Panie Marcinie, ma Pan chwilę czasu, ja przyniosę. Przeczytam, bo Pan ciągle...”

Przewodniczący Rady A. Bober zarządził trzy minuty przerwy.

Po przerwie:

Wójt „Podobno dżentelmeni o faktach nie dyskutują, więc faktem jest, że gazeta, którą trzymam w ręku napisała dokładnie tak i to przeczytam. Nagrody za złą pracę, taki jest podtytuł. I tu jest napisane tak, Radnego gminy Kościerzyna Marcina Żurka oburza fakt, że pomimo widocznej, złej pracy Zarządu Gmin Wierzyca Przewodniczący tego Zarządu Wojciech Pomin był dodatkowo wynagradzany. 16 października Radny skierował pytanie o wielkość tych dodatkowych wypłat. Jak wynika z odpowiedzi Prezesa poza normalnym wynagrodzeniem zarobił on w 2013 roku 37839,70 zł, w 2014 roku 32575,38 zł, o dziwo najwięcej 44425 zł dostał w tym roku, czyli w 2015 roku, chociaż jak wynika z dokumentów zrezygnował z funkcji 12 sierpnia. I teraz dalej. Czy premie te są zgodne z ustawą o wynagrodzeniu pracowników samorządowych. I Państwu oświadczam, Pan Wojciech Pomin nie uzyskał żadnej premii. Uzyskał trzy nagrody uznaniowe w roku 2013 i 2014. Jak ja jestem Przewodniczącym Związku, to nie uzyskał żadnej nagrody i te narody to było 13000 zł brutto. Natomiast to co tutaj jest napisane to dotyczy trzynastki, to dotyczy nagrody jubileuszowej. Ja poproszę Pana skarbnika niech on powie, czy można komuś trzynastki nie wypłacić, albo nagrody jubileuszowej można nie wypłacić, albo nie można wypłacić odprawy, albo jak ktoś kończy pracę nie można mu wypłacić za niewykorzystany urlop. Trzeba zapłacić i to jest obowiązek. I teraz dalej. Prezes ponadnormatywnie zaangażowany, tu właśnie są też różnego rodzaju rzeczy, tu jest cały artykuł i to jest artykuł, który ma tytuł „Związek generujący wydatki”. Jakie wydatki? Jeżeli ktoś coś takiego pisze, jakie wydatki Związek generuje? Związek na administrację przeznaczą 4% budżetu. To niech mi ktoś pokaże taką organizację, która przeznaczą 4% na administrację. To są naprawdę niewielkie pieniądze. Zawsze można powiedzieć za duże, ja się z tym zgadzam. Ale to nie są duże pieniądze. I teraz jest sprostowanie do tego. Tylko sprostowanie nie jest już takie, bo nie może być takie. Sprostowanie jest w kolejnym numerze. Ono brzmi tak, w związku z opublikowaniem 3 listopada na stronie nr 4 pod tytułem „Związek generujący wydatki” zamieszczamy poniżej zgodnie z żądaniem wnioskodawcy sprostowanie. Nieprawdziwa jest informacja, że Wojciech Pomin w związku z pełnieniem funkcji Przewodniczącego Zarządu Związku Gmin Wierzyca w latach 2013- 2015 otrzymał premię w kwocie 114830 zł, ponieważ w latach 2013- 2015 nie przyznano mu jakiegokolwiek premii. Natomiast przyznano Panu Wojciechowi Pominowi 2013-2014, nie 2015 roku nagrody uznaniowe w związku z pełnieniem funkcji w łącznej wysokości 13000 zł brutto. Pozostała kwota to jest 101000 zł brutto zostało wypłacone jako świadczenie należne pracownikowi samorządowemu z tytułu nagrody jubileuszowej, dodatkowego wynagrodzenia rocznego, odprawy oraz diet i należności związanych z odbywaniem podróży służbowych, które pracodawca był zobowiązany wypłacić. I to jest miara naszej odpowiedzialności, że można napisać wszystko, tylko niekoniecznie prawdę.”

M. Żurek „To co napisał dziennikarz, to niech on się z tego tłumaczy. Nie dzwoniłem do dziennikarza, napisz to i to. Pan i Radni za pośrednictwem biura rady, media lokalne otrzymały kopię dokumentu, który mam przed sobą, gdzie jest wyraźnie napisane ile było jubileuszków, ile było nagrody. Przepraszam bardzo, ja nie będę odpowiadał za redaktorów, którzy coś tam jakoś ubierają w słowa. Ja nie pisałem artykułu do gazety. Ja na odpowiedzi na mój wniosek, o który wnosiłem interesowały mnie inne składniki zapłaty niż wynagrodzenie zasadnicze. I to osiągnąłem, bo to było moim celem, żeby zobaczyć czy Pan Pomin ma 10000 zł brutto, czy z

innymi składnikami ma ich więcej, czy w postaci nagród, czy w postaci premii, czy w postaci delegacji prywatnym samochodem, czego nie rozumiem, do stoją dwa samochody zakupione za łączną kwotę 125000 zł, a stoją i jeździ prywatnym. Po co kupować samochody? Na razie odpowiedzi nie mam, po co kupili te samochody.”

Wójt „Wie Pan kiedy samochody były kupione? Czy Pan wie kiedy samochodem były kupione? No to kiedy? Nie w 2013 roku, pod koniec 2014 roku było kupione. Więc można powiedzieć, że ani w 2013 roku, ani w 2014 roku Pan Pomin nawet nie miał samochodu służbowego, bo jeździł swoim samochodem prywatnym. Jak zobaczylibyście ile razy Pan Pomin wyjeżdżał do różnego rodzaju gmin w sprawie interwencji i do naszej gminy i jeździł prywatnym samochodem, nie było innego samochodu. Nie wiem czy ktoś z nas chciałby jeździć swoim prywatnym samochodem bez delegacji. Może tak. Delegacja nie jest elementem wynagrodzenia. Więc niech Pan nie mówi, że wynagrodzeniem jest delegacja, bo ona nie jest wynagrodzeniem.”

F. Niklas „Ja mam tylko spostrzeżenie takie, jak ja tutaj słyszę, jak można zostawić Związek w tak słabej kondycji, może inaczej mógłbym jakieś słowo określić, nie kondycja, tylko beznadziejność. Jeszcze jubileuszowe, takie mamy głupie przepisy, bo mu się należało. To mnie już bardzo dziwi. Ja poszedłem na emeryturę po kilku latach przepracowanych, to ani nagrody, ani jubileuszowego, bo zostawiłem zakład w słabej kondycji. Tak odpowiedzieli u mnie współnicy i mieszkania mojego. Nie dostałem nic. A dlaczego on dostał takie duże pieniądze?”

Skarbnik „Nagroda jubileuszowa oraz trzynastka tak zwana, on jeżeli nie został ukarany Pan Pomin w poprzednim roku, to jemu się należy. Musi otrzymać, ponieważ nie jest to nagroda uznaniowa. Jest to jubileuszowa i dlatego musi otrzymać.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Nie będziemy się kłócić. Pan Marcin ma rację. Jeżeli dziennikarz dostał jakąkolwiek informację, to powinien ją zautoryzować, sprawdzić i dopiero wtedy opublikować. Pan Marcin nie może odpowiedzialności brać za to, co napisał ten redaktor. Taka jest prawda. I tu myślę, że nie będziemy dochodzili do tego co komu i jak. Tą dyskusję trzeba zamknąć.”

D. Gierszewski „Panie Przewodniczący, ja chciałem przypomnieć o wniosku Rady Sołeckiej we wsi Sycowa Huta dotyczącego zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Pan Łuczyński Marcin członek Rady Sołeckiej ma pretensję do Pana Przewodniczącego, że Pan Przewodniczący nie odpisał, jak również nie poinformował Rady, że taki wniosek do Rady wpłynął. W związku z tym ja bym miał taki wniosek formalny, żeby przegłosować, czy Radni chcą tej zmiany, czy nie. Chciałbym żeby po prostu przegłosować, czy chcecie zmienić tym ludziom plan, czy nie. Ja bym chciał żeby to było głosowane.”

Wójt „My przyjęliśmy pewne kierunki dotyczące zmiany miejscowych planów, podjęliśmy uchwały. Ja 2 grudnia pokażę wszystkim, z uchwał podjętych, które są do realizacji i jeszcze czekają na realizację i które powinny być kolejne. Chodzi o to żebyśmy wspólnie ustalili. Cały kłopot polega na tym, że z jednej strony organizacyjnie nie jesteśmy przygotowani żeby wprowadzić kilkanaście zmian planów. Nasi pracownicy nie dadzą sobie z tym rady, a nie chcę dopuścić do sytuacji, że będą błędy, bo jak będą błędy, to będą uchylane te uchwały. Więc musimy mieć też wiedzę, że mamy tylu pracowników ilu mamy i oni się nie rozdwoją, albo podejmiemy decyzję, że zatrudnimy jeszcze dwóch.”

M. Żurek „Już na zakończenie, bo Pan skarbnik bodajże pytał, tam padły słowa nagrody. W 2013 roku była nagroda, w 2014 roku była nagroda, w 2015 roku nie było. Jeśli chodzi o kilometrówki na dzień dzisiejszy nie wiemy, czekam. W 2013 roku nie było samochodu, w 2014 roku był samochód, nie wiem kiedy, gdzie jeździł. W 2015 roku na bank był samochód i nadal były

delegacje, a samochód ma przebieg 6000 km, a drugi ma 16000 km. Jeszcze jedno. Mieliśmy pokłonić się statutom...”

Wójt „Tylko panie Marcinie w 2014 roku i w 2015 roku zatrudniono ekipy kontrolujące, które zaczęły jeździć tymi samochodami. Więc one dysponowały tymi samochodami.”

M. Żurek „Związek się wypiera jakimkolwiek kontrolom. Nie przeprowadzili ani jednej kontroli.”

Wójt „Ja Państwu wysłałem też pismo. Zwróciłem się do Ministra Ochrony Środowiska o interpretację prawa, bo ono rzeczywiście do końca nie jest jasne, klarowne. Z tej interpretacji wynika i to przesłałem też do członków Zgromadzenia, że jak najbardziej słuszne jest to, aby Związek Gmin prowadził taką kontrolę. Każdy chyba otrzymał to pismo i odpowiedź też.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Pan Daniel złożył wniosek formalny. Przyjęliśmy harmonogram odnośnie tworzenia i przystępowania do zmian w planie. Pan Daniel złożył wniosek o to, żebyśmy przyspieszyli przystąpienie do planu na miejscowość Sycowa Huta, Lizaki, przepraszam. Czy Państwo, bo ja też wtedy będę zobowiązany odpowiedzieć tym Państwu, czy Państwo Radni są za tym, aby obręb geodezyjny Lizaki był procedowany poza ustalonym harmonogramem? Czy Państwo Radni są za tym?”

A. Maliszewski „Ustaliliśmy pewien harmonogram, uchwaliliśmy kilka tych obrębów na początek i teraz taki wyłom. To my otrzymamy z każdego obrębu wnioski podpisane przez radę sołecką, że mamy w pierwszej kolejności ich robić.”

D. Gierszewski „Dlatego proszę o głosowanie w tej sprawie.”

A. Miszczak „Ja dokładnie jestem tego zdania, o której powiedział Arek Maliszewski, że nie robimy wyłomu, bo wtedy rzeczywiście następnych kilkadziesiąt, nie łamiemy świętej zasady.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Dla mnie będzie łatwiejsze, jeżeli poddamy to pod głosowanie, po prostu krótka odpowiedź, udzielię, że wniosek formalny Radnego Daniela Gierszewskiego. Czy ktoś z Państwa Radnych jest za tym, żeby w obrębie Lizaki przystąpić do zmiany w planie poza ustalonym harmonogramem?”

W wyniku głosowania (15 Radnych głosujących):

3 – za

12 – przeciw

W związku z powyższym wniosek formalny nie uzyskał akceptacji większością głosów.

W. Burandt „Ja mam taką prośbę, abyśmy na przyszły rok w budżecie zarezerwowali jakąś kwotę na realizację planów i zrobmy taką uchwałę, aby jednocześnie przystąpić do zmiany wszystkich planów. Zabezpieczymy w ten sposób takie problemy, jakie ma Radny Gierszewski, czyli wszystkim letnikom uratujemy w cudzysłowie życie, a przystąpimy sukcesywnie, jak nam po prostu wystarczy pieniędzy.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Tylko jest taki mały problem, że jeżeli przystąpimy do zmiany w budżecie, do zmiany planów, to musimy tą kwotę zabezpieczyć i żeby też nie było w sytuacji takiej, że będziemy narzucać Panu Wójtowi, że nie przystępuje do zmian. Ktoś może zarzucić, że podjęliśmy uchwałę, a uchwała nie została przyjęta do realizacji.”

Wójt „Najgorzej będzie, jeśli przystąpimy do zmiany planu, a te plany będą tworzone za chwilę i ci ludzie będą w ogóle nas, no jak to podjęliście uchwałę, ile to potrwa. Ja każdemu mówię, że jak rada podejmie to jest jakieś półtora roku, jakby był jakiś problem to może być dwa. Teraz jak my podejmiemy wszystkie uchwały, to wszyscy będą myśleli, że za dwa lata to już będzie. Nie

chodzi też o pieniądze, bo w budżecie pieniądze są, jakaś część na realizację tego co jest dzisiaj i na nowe projekty, ale też chodzi o moce przerobowe, które my posiadamy. W Wydziale Planowania Przestrzennego i Nieruchomości pracują trzy osoby, to jest szefowa Marzena Kleinschmidt i pracują jeszcze dwie osoby, to jest Pan Kazik Konk i Pani Brzoskowska, przepraszam się pomyliłem, cztery, jeszcze Pani Borys.”

F. Niklas „Dopóki my tutaj mamy Pana Dyrektora Malka z Zakładu Komunalnego, jest Pan Wójt, jest Rada. U mnie na połowie drogi postawili słupy ogrodzeniowe, to co ja wspominałem na Komisji, z Panem Malkiem wstępnie rozmawiałem. Panie Wójcie tam trzeba zająć stanowisko. Dwa metry od tego gościa odkupić, bo tam ruch jest duży, cała Plebanka tędy jeździ, a droga ma cztery metry i teraz tam są dwa ogrodzenia i teraz nawet nie będzie można tego odśnieżyć. Póki on tego nie ma zrobione, to trzeba by, żeby on odstąpił dwa metry. To jednak nie jest dużo.”

Wójt „Ja mam taką propozycję, żeby po sesji podszedł Pan do Pani Marzeny Kleinschmidt i pokazał jej tę drogę, o którą chodzi i wtedy zobaczymy. Tam jest pytanie, czy tam są kamienie graniczne, czy tam są granice.”

M. Żurek „Poruszyliśmy niedawno temat statutu sołectkiego, statutu gminy i Wójt zasugerował, żeby powołać komisję statutową, żeby ruszyć z tym tematem. Żeby ruszyć z tym do 2 grudnia.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Ruszymy z tym. Ja już widzę, że już nie ma cierpliwości słuchania, czy są jakieś sprawy, nie widzę.”

Ad. 7

Na tym Sesja Rady Gminy Kościerzyna została zakończona o godzinie 11.00.

Prot. PO.